

# POLSKA SZTUKA KOMEMORATYWNA W MIEJSCACH PAMIĘCI ZWIĄZANYCH Z II WOJNĄ ŚWIATOWĄ. FUNKCJA A PIĘKNO – *SIGNUM TEMPORIS*

Katarzyna Radecka

Akademia Sztuki, Wydział Sztuk Wizualnych, 70-562 Szczecin  
E-mail: katarzyna\_radecka@op.pl

POLISH COMMEMORATIVE ART AT MEMORIAL SITES RELATED TO WORLD WAR II.  
FUNCTION AND BEAUTY – *SIGNUM TEMPORIS*

## Abstract

Sacrum understood as a place of execution and the rest of the victims, thanks to the preserved artifacts which testimony, sometimes just a space of tragic events, is subject to various actions - activists, artists, usurpers formal expression in the historical and spatial context. They affect the perception and understanding of the importance of the Places - Sacrum and its history. Shape of the Place as the material aspect of the sacrum is also affected by non-human factors. Its "beauty" understood in terms of aesthetic feeling is subjective, varying with time. The essence of beauty lies in the role that living attach Place and how to commune with him. In preparing this article I used the materials collected over the last few years of research, literature related to the subject matter discussed, as well as the experience gained in the implementation of commemorative art projects.

## Streszczenie

Sacrum rozumiane jako Miejsce kaźni i spoczynku ofiar, dzięki zachowanym artefaktom będące świadectwem, czasem tylko przestrzenią tragicznych wydarzeń, jest poddawane różnym działaniom (aktywistów, artystów, uzurpatorów do formalnej wypowiedzi w historyczno-przestrzennym kontekście) wpływającym na sposób postrzegania oraz rozumienia znaczenia samego Miejsca - Sacrum i jego historii. Na kształt Miejsca, jako materialnego aspektu Sacrum, mają wpływ również pozaludzkie czynniki. Jego „piękno” rozumiane w kategoriach estetycznych jest tu odczuciem subiektywnym, zmiennym w czasie. Istota piękna tkwi w funkcji, jaką żyjący przypisują Miejscu, oraz w sposobie obcowania z nim. W przygotowaniu artykułu korzystałam z materiałów zebranych w ciągu ostatnich kilku lat badań dotyczących sztuki komemoratywnej, pracy projektowej oraz literatury związanej z omawianą tematyką.

Keywords: commemorative art; sculpture; extermination camps; Westerplatte

Słowa kluczowe: komemoracja; rzeźba; obozy zagłady; Westerplatte

## WPROWADZENIE

Pojęciu i problemowi „miejsca pamięci” poświęcono wiele prac badawczych z różnych dyscyplin, zatem nie będę skupiać się na wyjaśnianiu terminu i jego związków ze zbiorowością, polityką i instytucjami, w niniejszym artykule zajmuję się tym zagadnieniem w aspekcie przestrzenno-wizualnym. Przytaczane przeze mnie „miejsca pamięci” związa-

ne z II wojną światową to przestrzenie geograficzne, miejsca dramatycznych wydarzeń, których historię przechowuje się w zbiorowej pamięci w sposób instytucjonalizowany. Wśród tych naznaczonych krwią ofiar, chwałą bohaterstwa, o budującym przesłaniu niepokonanego ducha w walce dobra ze złem są miejsca traumatyczne [Z. Wóycicka 2009, s. 276], niepoddające się

próbom nadania jakiegokolwiek afirmatywnego sensu. To dawne obozy koncentracyjne, miejsca męczeństwa i zagłady. W pracy poddano w wątpliwość tworzenie rzeźbiarsko-architektonicznych form upamiętnień dla takich miejsc ze względu na ich nietrwałość, hermetyczność, nieadekwatność, dominację oraz predylekcje do prowokowania aktów dewastacji i profanacji.

## 1. UPAMIĘTNIE NIE OFIAR OBOZÓW ZAGŁADY

W pierwszych powojennych latach pojawiały się rozsądne opinie na temat sposobu traktowania miejsc pamięci apelujące o „świętą powagę”, „realizm i dyskrecję”, gdyż „realizm faktów ma wymowę najsilniejszą. I tragicznego patosu faktów nie trzeba ani uzupełniać, ani wzmacniać przez wytwarzanie nastrojów drogą jakichś rozwiązań pomocniczych. Najbardziej skądinąd udane pomysły artystyczne mogą tylko osłabić i zakłócić wymowę nagich faktów”<sup>1</sup>. Z drugiej zaś strony dochodziły głosy powątpiewania w ponadczasową zdolność relikwów do przekazu prawdy o minionych dramatycznych zdarzeniach. Postulowano wyburzenie wszelkich pozostałości z chwilą odejścia pokolenia bezpośrednich świadków i uczynienia z Tych Miejsc symbolicznego cmentarza, gdyż „muzeum wymaga konserwowania, a grozy nie da się konserwować”<sup>2</sup>. „Tej grozy, z chwilą, gdy przestały tu dymić kominy krematoriów, nic już nie zdoła przedstawić tak, jak to było w istocie”<sup>3</sup>. Poza tym niemożliwe jest zachowanie „na zdrowym organizmie rany ropiejącej. Wcześniej czy później zagoi się”<sup>4</sup>. Utrzymywanie relikwów na terenach byłych obozów w nienagannym porządku, nie tylko ze względów sanitarnych, ale i historycznych (w czasie funkcjonowania obozu rygor porządku był przestrzegany), okazuje się, według opinii świadków-byłych więźniów, przeszkodą w wyobrażeniu sobie lęku i cierpienia, uczuć, jakie towarzyszyły więźniom na co dzień, tego ogromu okrucieństwa dokonującego się w Tym Miejscu, lecz w innym czasie.

Ruth Klüger, była więźniarka Theresienstadt i Auschwitz-Birkenau tak wypowiedziała się o swojej wizycie w powojennym Dachau: „Wszystko było tam czyste i uporządkowane i wymagało to większej fantazji, niż posiada ją większość ludzi, żeby wyobrazić

sobie, co rozgrywało się tam czterdzieści lat temu. (...) drewno pachnie świeżą żywicą, nad rozległym placem wieje orzeźwiający wietrzyk, a baraki sprawiają niemal zachęcające wrażenie. Co może w takiej sytuacji przyjść człowiekowi do głowy? Kojarzy się to raczej z letniskiem niż umęczonym życiem” [Z. Wóycicka 2009, s. 277].

Muzea tworzone w miejscach obozów męczeństwa i zagłady miały przybliżać realia życia obozowego, by mobilizować do walki o zadośćuczynienie tym, co przeżyli, i wymierzenia sprawiedliwości oprawcom. Pojawiały się ryzykowne koncepcje odtwarzania scen kaźni przy pomocy figur woskowych: „kilkadziesiąt osób z wyrazem strachu w oczach, odzianych w pasiaste ubranie stoją [!] przed «gestapowcem» z batem w ręce, a obok niego pies rwący ciało jednego z niešťczęśników”; „«gestapowiec» wyrwający z objęć matki niemowlę”; „kilkadziesiąt osób leży w komorze gazowej, zatrutych «cyklonem»”<sup>5</sup>. Zaniechano jednak epatowania widzów okrucieństwem, korzystania ze środków, które poprzez „atrakcyjność” dla łowców sensacji mogłyby przyczynić się do profanacji miejsc spoczynku pomordowanych.

Realizacja upamiętnień przebiegała powoli. Władze zrujnowanego wojną państwa nie były w stanie objąć opieką wszystkich miejsc okupacyjnej martyrologii. Formą kontroli nad oddolnymi inicjatywami komemoracyjnymi miała być standaryzacja pomników podkreślająca „masowy charakter zbrodni i wspólnotę cierpień całego narodu”<sup>6</sup>. Przykładem zalecanego wzoru był drewniany krzyż opleciony drutem kolczastym w formie korony cierniowej symbolizującej męczeńską śmierć za wiarę i ojczyznę. Symbole religijne nie były kwestionowane przez ówczesne władze (wspomagały dejudeizację<sup>7</sup>), a krzyż stał się „ogólnoludzkim, najdosłowniejszym symbolem cierpienia bez względu na wyznanie”<sup>8</sup>. Sakralizacja kacetów dawała szansę uniknięcia niewłaściwych, profanujących upamiętnień. Była jednocześnie sposobem przywrócenia ofiarom ludzkiej godności przez nadanie śmierci transcendentnego sensu.

Idea ta nie utrzymała się długo, wraz z nastaniem okresu stalinizmu rozpoczęto walkę z „cierpiętnictwem” i „religianctwem”. Proponowane po 1950 roku formy

<sup>1</sup> Słowa Stanisława Stommy o ekspozycji oświęcimskiej (1947), [za:] Z. Wóycicka 2009, s. 283.

<sup>2</sup> Z artykułu Kazimierza Koźniewskiego [za:] Z. Wóycicka..., s. 285.

<sup>3</sup> Głos Tadeusza Korczaka w polemice „Czy zburzyć i zaościć”, [za:] Z. Wóycicka..., s. 290.

<sup>4</sup> Słowa byłego więźnia Jerzego Krygera przeciwko konserwacji oświęcimskich zabytków, [za:] Z. Wóycicka..., s. 287.

<sup>5</sup> Plany Antoniego Ferskiego, pierwszego dyrektora Muzeum na Majdanku, [w:] Z. Wóycicka ..., s. 279-280.

<sup>6</sup> Zbigniew Mazur o polityce komemoracyjnej: *Upamiętnienie w latach 1945-1948 ofiar niemieckiej okupacji*, „Przegląd Zachodni” 2004 nr 4, [za:] Z. Wóycicka..., s. 295.

<sup>7</sup> Zgodnie z polityką ZSRR wobec ruchu syjonistycznego, po powstaniu państwa Izrael (1948) sympatyzującego z USA.

<sup>8</sup> Zofia Żorecka, *Wiedza oświęcimska*, „Odra”, 29 VIII 1948, [za:] Z. Wóycicka..., s. 301.

upamiętnień miały już charakter świecki, dotyczyło to również martyrologii żydowskiej – jak tłumaczono, „chodzi o przynależność rasową, nie religijną”<sup>9</sup>. Pamięć zdominowała prostałiniowska polityka komunistycznych władz, eliminująca z niej wątki zagrażające ideologicznej dominacji.

Do priorytetów ówczesnej komemoracji, określanych przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa<sup>10</sup>, należało Westerplatte – miejsce pierwszej bitwy europejskiej podczas II wojny światowej.

## 2. WESTERPLATTE

W maju 1963 roku Stowarzyszenie Architektów Polskich – Zarząd Oddziału „Wybrzeże” w Gdańsku w porozumieniu z Zarządem Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Sopocie ogłosiło konkurs otwarty (ograniczony do członków SARP i ZPAP) na opracowanie architektoniczno-urbanistyczne oraz plastyczne terenu Westerplatte w Gdańsku. Miało ono „symbolizować obronę Westerplatte w roku 1939 i wyzwolenie Wybrzeża Gdańskiego w 1945 roku”, czyli upamiętnić nie tylko „bohaterską walkę Żołnierza Polskiego” w obronie półwyspu, ale też wyzwolenie, jak również walki polskich marynarzy na morzach świata w okresie II-giej wojny światowej<sup>11</sup>. W opracowaniu należało uwzględnić istniejącą pamiątkową płytę, usytuowaną w miejscu spoczynku obrońców Westerplatte, oraz znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie na cokole czołg, symbolizujący zwycięską walkę w 1945 roku. Zachowanie lub rozebranie istniejących ruin koszar pozostawiono do decyzji autorów projektów.

Wyróżnione prace nadesłane na konkurs miały charakter wertykalny, symboliczne w formie, o surowym wyrazie i dużym stopniu abstrakcji. Komitet konkursowy pod przewodnictwem prof. Jana Zachwatowicza zdecydował o wyborze, wskazując na pracę zespołu: Adam Haupt, Franciszek Duszeńko i Henryk Kitowski.

„Pokolenie, do którego z doc. Duszeńką należymy – wspominał Adam Haupt – pamięta rozpaczliwe dni Września i krótkie komunikaty radiowe o Wester-

platte. I kiedy w niedługi czas po wojnie ściągnęliśmy na Wybrzeże Gdańskie, każdy z nas szedł Tam, żeby w milczeniu patrząc na kikuty drzew i skromną mogiłę żołnierzy, pomyśleć o tym, co kryła w sobie treść krótkiego hasła Westerplatte”<sup>12</sup>. Według oceny autorów lokalizacja pomnika była doskonała. Praca nad koncepcją o charakterze rysunkowej dyskusji nad wertykalnym elementem była wyraźnie zdominowana przez architekta Haupta, autora idei wyniesienia monumentu na bazie czworokątnej, zestopniowanej piramidy, a ostatecznie na okrągłym kopcu<sup>13</sup>. Finalna forma wieńcząca kopiec przyjęła postać dwóch prostych, przestrzennych brył geometrycznych nasuwających skojarzenia z gardą i bagnetem. Według autorów dół pomnika symbolizował obronę, zaś górna część wyzwolenie, co miało oznaczać, że „ofiara krwi w obronie ojczyzny stała się podwaliną, fundamentem późniejszego wyzwolenia”<sup>14</sup>. Według nieoficjalnej wersji miała to być aluzja do klęski Polski przedwojennej i triumfującego komunizmu. Uświadomieni oddawaliby część dolnej części pomnika<sup>15</sup>. Rysy postaci górnej, „zwycięskiej” części, przypominające charakterem pomniki „Wdzięczności” oraz „grobowy charakter”<sup>16</sup> dolnej, z czasem zaczęły wywoływać głośne protesty postulujące całkowitą zmianę komemoracji. Dyskusje na temat powagi i rangi wyjątkowego miejsca, jakim jest Westerplatte, a w związku z tym Jego właściwego upamiętnienia, publikowano na łamach „Głosu Wybrzeża” jesienią 1974 roku. Wśród zgłaszanych propozycji pojawiały się takie, jak: wybudowanie twierdzy na wzór tej, która znajduje się w Kłodzku, wzniesienie fortyfikacji, łuku triumfalnego, usypania czynem społecznym drugiego kopca, umieszczenie tam gigantycznego malowidła na wzór Panoramy Raclawickiej itp.<sup>17</sup>

Na terenie Westerplatte znajduje się obecnie wiele rozbieżnych charakterem i estetyką obiektów. Spośród oryginalnych wojskowych pozostałości są ruiny budynku koszar oraz Wartownia nr 1 (przeniesiona w 1967 roku z nabrzeża w głąb łądu), w której w latach siedemdziesiątych urządzono niewielkie muzeum. Obiekty zaprojektowane przez twórców pomnika z czasem „wzbogacano” o nową identyfikację wizualną.

<sup>9</sup> Scenariusz wystawy w oświęcimskim muzeum, 1950, [za:] Z. Wóycicka..., s. 305.

<sup>10</sup> Utworzona na mocy ustawy sejmowej z 2 VII 1947 r., początkowo jako Rada Ochrony Pomników Męczeństwa, ustawą z 7 IV 1949 roku poszerzyła kompetencje i zmieniła nazwę jw.

<sup>11</sup> Biuletyn z informacją o konkursie wydany 7 kwietnia 1963 roku przez SARP o/Gdańsk.

<sup>12</sup> „Pomnik niezłomnego oręza”, SGT, 26 VII 1964, [w:] K. Radecka, *Muzeum Adama Haupta*, ASP Gdańsk, 2012.

<sup>13</sup> Wspomnienia Henryka Kitowskiego w wywiadzie udzielonym autorce 16 VIII 2010 roku.

<sup>14</sup> „Pomnik niezłomnego...”

<sup>15</sup> Wspomnienia prof. Ryszarda Semki w wywiadzie udzielonym autorce 22 VII 2010 roku.

<sup>16</sup> Protokół nr 45/65 z posiedzenia Rzecznawców Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku [w:] K. Radecka, *Muzeum Adama Haupta*, ASP Gdańsk 2012.

<sup>17</sup> I. Greczanik, L. Kosycarz, Westerplatte – nasza sprawa, „Głos Wybrzeża” nr 39 (8365), 15-16 II 1975 [w:] K. Radecka, *Muzeum ...*

Umieszczono dwie wystawy plenerowe, w 2009 roku - 20 dwustronnych tablic przedstawiających historię półwyspu, w 2011 roku - trzydziestotablicową ścieżkę edukacyjną. W 2010 r., na wniosek działającego na Wybrzeżu Stowarzyszenia „Godność”, Rada Ochrony Pomników i Miejsc Pamięci Narodowej sfinansowała przeniesienie krzyża na mogiły żołnierzy Westerplatte. Krzyż zbudowany z inicjatywy kpt. Franciszka Dąbrowskiego w 1946 roku został z mogił usunięty w 1962 roku, a w jego miejsce ustawiono radziecki czołg<sup>18</sup>. Czołg był dwukrotnie przestawiany, dziś została po nim tylko platforma. W ostatnich latach zrealizowano upamiętnienie obecności św. Jana Pawła II na Westerplatte w 1987 roku, w postaci wielkiej, granitowej klamry wbitej w kopiec. Uroczyste poświęcenie odbyło się 13 czerwca 2015 roku. Niebawem można spodziewać się likwidacji pomnika Duszeńki i Haupta. Prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Wojskowej Składnicy Tranzytowej jest zdania, iż pomnik „Obrótców Wybrzeża” należy zastąpić „czymś efektowniejszym”, np. wiernie przedstawionymi żołnierzami w akcji<sup>19</sup>. Sta-je się to jasne, że u współczesnego odbiorcy wrażenie realności wyzwała silniejsze emocje niż skomplikowana symbolika.

W 2010 roku, w 71 rocznicę wybuchu II wojny światowej, zorganizowano rekonstrukcję pierwszego epizodu wydarzeń kampanii wrześniowej. Inscenizację reżyserował znany dziennikarz i popularyzator historii, Bogusław Wołoszański.

W styczniu 2016 wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin zapowiedział otwarcie w 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej, 1 września 2019 roku, pierwszej części wystawy głównej Muzeum Westerplatte i Wojny w 1939. Obiekt ma stanąć na miejscu przedwojennej Wojskowej Składnicy Tranzytowej. Bryła muzeum ma nawiązywać do stylizowanej rekonstrukcji istniejących tu niegdyś obiektów militarnych<sup>20</sup>.

Westerplatte, jako miejsce pamięci, nie jest jedynym, wokół którego trwają dyskusje na temat zrealizowanej niegdyś formy upamiętnienia, jej estetyki, wymowy, potrzeby wprowadzenia nowych elementów. Z jednej strony jest to zjawisko pozytywne, dowodzące żywotności pamięci. Ciemną stroną sporów jest „szum”, którego materializacja odziera Miejsce z god-

nej dla Niego ciszy. Szum urastający do jarmarcznej wrzawy, pośród której priorytetem stają się potrzeby turystów.

### 3. POSZUKIWANIE WŁAŚCIWEJ FORMY

Pierwszą koncepcją nieingerującą w przestrzeń pełną artefaktów była „droga” - niezrealizowany projekt zespołu Oskara Hansena<sup>21</sup> dotyczący zagospodarowania terenu po byłym obozie hitlerowskim w Oświęcimiu. Pomnik - Droga, jako szeroki na 70 m pas asfaltu, miał być jedynym śladem ludzkiej ingerencji w środowisku reliktywów nieludzkiego postępowania, które miało z czasem poddawać się kojącemu działaniu natury. Artyści, podobnie jak Hansen, którzy mierzyli się z upamiętnieniem miejsc tragicznych zdarzeń II wojny światowej, w latach pięćdziesiątych - sześćdziesiątych XX wieku, często sami doświadczeni okrucieństwem wojny, podkreślali w swych koncepcjach ideę przeżycia, potrzebę życia mimo wszystko i w pewnym sensie zapomnienia, które pozwala żyć dalej. Stąd ta wiara w zbawienną moc natury, której procesy zachodzące w przestrzeni upamiętnienia ujawniać będą przewagę życia nad śmiercią. Koncepcja Hansena nie spotkała się ze zrozumieniem ze strony środowiska żydowskiego, które oczekiwało rozwiązania o większej czytelności przestrzennej - szeroka, asfaltowa droga mogłaby po prostu zniknąć pod liśćmi, błotem, śniegiem i dziczejącą wokół zielenią.

Idea otwartej formy wydaje się najwłaściwsza dla Miejsc naznaczonych niemożliwym do wyobrażenia okrucieństwem. W pewnym stopniu udało się ją zrealizować twórcom upamiętnienia w Treblince<sup>22</sup>, które zostało w 1994 roku uznane przez nowojorskie The Jewish Museum za najbardziej poruszający monument poświęcony Holokaustowi. Ta nowatorska idea pojawiła się na kilka dekad przed osławionymi dziełami Libeskinda (Jüdisches Museum w Berlinie, 1999 wraz z „Shalechet”<sup>23</sup> - dziełem Menashe Kadishmana) i Eisenmana (Pomnik Pomordowanych Żydów Europy w Berlinie, 2005) [K. Radecka 2013].

Treblinka II to symbol „niezwykłej, wprost trudnej do pomyślenia koncentracji i kondensacji zła, barbarzyństwa i okrucieństwa”<sup>24</sup>. Jak zatem przedsta-

<sup>18</sup> Z korespondencji Stowarzyszenia „Godność” i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z marca 2014 roku wpolityce.pl/kultura.

<sup>19</sup> <http://histmag.org/Pomnik-na-Westerplatte-moze-zniknac-1379>.

<sup>20</sup> <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/powstaje-muzeum-westerplatte-i-wojny-1939-6001.php>.

<sup>21</sup> Zespół w składzie: Oskar Hansen, Jerzy Jarnuszkiewicz i Julian Pałka przedstawił do konkursu na Pomnik Ofiar Oświęcimia projekt, którego zwycięstwo (1958) zostało zakwestionowane przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski.

<sup>22</sup> Pomnik-Mauzoleum Martyrologii w Treblince odsłonięty w 1964 roku. Nad projektem i realizacją pracował zespół w składzie: Franciszek Strykiewicz (autor upamiętnienia w Treblince I, dawnym obozie przymusowej pracy w kamieniołomach), Franciszek Duszeńko i Adam Haupt (autorzy upamiętnienia w Treblince II, po byłym obozie zagłady).

<sup>23</sup> „Opadłe, martwe liście”, 1997.

wić coś, czego się nie doświadczyło, nie było nawet świadkiem, jak wyrazić to „niewyobrażalne”<sup>25</sup>? Jakich środków użyć do materialnego przedstawienia, opowiedzenia o okrutnej prawdzie historycznej, która „*będzie ostrzeżeniem mobilizującym do bezwzględnej przeciwstawienia się wszelkim próbom odrodzenia faszyzmu*”<sup>26</sup>, by zachować jednocześnie „*milczenie - to zasadnicze tworzywo i treść filozofii oraz sztuki po zagładzie*” [P. Śpiewak 2013]?

„*Pracowałem zawzięcie*” – wspominał Haupt – „*aż wreszcie w pewnym momencie utknąłem. Utknąłem przy koncepcji symbolu polowego krematorium. Był to jeden z bardzo, jak sądzę, ważnych składników całego założenia. Czuję, jak ma wyglądać. Czuję, a nie potrafiłem tego wyartykułować. Szukałem. Szukowałem. Robiłem modele w glinie, w gipsie, w ceramice. Dziesiątki modeli. Nie i nie. Czuję, że musi mieć pamięć ciała. Pamięć piekła? Jak to uzyskać? Język architektury to nie jest język słów. Język architektury jest językiem formy. Jak wyrazić abstrakcyjną formę to, co jest piekłem? Przyszedł mi z pomocą topiony bazalt*”<sup>27</sup>. Ten skromny fragment mauzoleum – symboliczne krematorium – wywołuje najsilniejsze wzruszenia. Mimo iż nie jest opatrzony żadnym napisem, skojarzenia budzi jednoznaczne. Dla ochrony terenu przed profanacją ze strony aktywnych jeszcze przez wiele lat po wojnie poszukiwaczy kosztowności pokryto jego powierzchnię warstwą betonu, ze swobodnym podziałem dylatacyjnym niewprowadzającym sztucznej geometrii. W betonową skorupę wtopiono 17 tysięcy granitowych „okrzesaków”. Otoczenie wraz z centralnym monumentem miało przypominać nagrobne kamienie żydowskich cmentarzy<sup>28</sup>. Dla architekta Adama Haupta skojarzenie było proste - magmowe megality i trylity w Stonehen-

ge, dzięki swej formie, skali oraz zabarwieniu (błękitnawe riolity miały posiadać moc uzdrawiania), poruszając od wieków przez swą niezwykłą aurę, są archetypem miejsca kultu religijnego, łączącego się również z pochówkiem. Odwołanie się do początków cywilizacji było równocześnie ze strony artystów manifestem potrzeby zweryfikowania kierunku ewolucji ludzkości w kontekście minionej wojny, której okrucieństwa sami doświadczyli<sup>29</sup>. Po takich wydarzeniach, jakie miały miejsce w Treblince, upadku moralnym, zakwestionowaniu wszelkich wartości, należało wszystko tworzyć od początku, rewidując pojęcie „człowieczeństwa”<sup>30</sup>.

Treblinka II była „Blitz Vernichtungslager” - obozem błyskawicznej zagłady. Niemcy, likwidując obóz, nie zostawili po nim wielu śladów urządzeń, pozostały po niedopalone ludzkie szczątki<sup>31</sup> i kości<sup>32</sup>, rozsiane po całym terenie<sup>33</sup>, którego powierzchnia pokryta była wgłębieniami i dziurami [C. Sturdy Colls 2013, s. 207]. Prowadzone w latach 2010-2012 badania<sup>34</sup> na terenach byłych obozów w Treblince (I- pracy, II – zagłady) wykazały liczne niezgodności w sytuowaniu upamiętnień. Dzisiejsi administratorzy Miejsca są rozdarci między pielęgnowaniem uznanego w świecie monumentu, który ma już własną historię, a dbaniem o rzetelny przekaz historii, podstawę edukacji w miejscach pamięci. Obecne elementy wprowadzone do istniejącej kompozycji zdeformują jej aurę bezpowrotnie. W *Raporcie o stanie zachowania Miejsca Pamięci w Treblince w roku 2013* [E. Kopówka, J. Zastona, 2013] można przeczytać o planach związanych ze zmianą granic, budową murów, na których wizytujący mogliby umieszczać zdjęcia bliskich [E. Kopówka, J. Zastona, 2013; s. 53], z tworzeniem tablic informacyjnych z laminatów na „mostostalowych” kratkach, sprowadzeniem wagonów towarowych, „naj-

<sup>24</sup> „Trybuna Ludu” nr 290 (4502), rok XIV, 22.10.1961, *Ku pamięci i przestrodze. Tam, gdzie nieprzerwanie palił się stos ludzi...*, A. Rutkowski, [w:] K. Radecka, *Treblinka. Materiały dotyczące realizacji Mauzoleum Ofiar Obozu Zagłady w Treblince*, 2011, ASP, 9/29 Prasa.

<sup>25</sup> Wg Didi-Hubermana (*Obrazy mimo wszystko*) celebrowanie „niewyobrażalności” prowadzi do zapomnienia.

<sup>26</sup> *Wytyczne do opracowania projektu, jako korekta założeń na skutek uwag Instancji Opiniujących*, [w:] K. Radecka, *Treblinka. Materiały dotyczące realizacji Mauzoleum Ofiar Obozu Zagłady w Treblince*, 2011, ASP Gdańsk, 35/78 Dokumenty. 25/78 Dokumenty.

<sup>27</sup> Rozmowa red. Wandy Staroniewicz z Adamem Hauptem dla „Kuriera Sopotkiego”, 20.12.2002.

<sup>28</sup> „Głos Wyrzeża” nr 36 (4454), sobota 11.02.1961, *Stacja końcowa: Śmierć*, [w:] K. Radecka, *Treblinka. Materiały dotyczące realizacji Mauzoleum Ofiar Obozu Zagłady w Treblince*, 2011, ASP, 6/29 Prasa.

<sup>29</sup> Franciszek Duszerko - więzień Gross Rosen, Adam Haupt - deportowany do przymusowej pracy przy budowie fortyfikacji, Franciszek Strynkiewicz przeżył trzy wojny - w tym polsko-bolszewicką.

<sup>30</sup> O formie i znaczeniu kamieni Treblinkii autorka mówiła podczas konferencji „Sztuka pamięci. Rzeźba pomnikowa w miejscach Zagłady w Polsce” w Bełżcu (03 VI 2014).

<sup>31</sup> Wykopaliska i badania terenu prowadzone pod kierunkiem Łukaszczyka ujawniły istnienie na terenie licznych ludzkich szczątków, niektórych w stanie rozkładu. C. Sturdy Colls, *Ocena archeologiczna na terenie byłego obozu zagłady w Treblince* [za:] *Raport Głównego Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce* (1946:97) [w:] *Co wiemy o Treblince. Stan badań*, Siedlce 2013, s. 208.

<sup>32</sup> Całkowite zniszczenie kości w procesie palenia, wg ostatnich badań w kryminalnej kremacji, wymaga bardzo wysokich temperatur, niemożliwych do uzyskania w wypadku rusztu, jakiego używano do palenia zwłok w czasie funkcjonowania obozu. Dlatego na powierzchni gruntu i w splekaniach monumentu pojawiają się fragmenty palonych kości. C. Sturdy Colls, *op. cit.*, s. 214.

<sup>33</sup> *Wytyczne do opracowania projektu, jako korekta założeń na skutek uwag Instancji Opiniujących* [w:] K. Radecka, *Treblinka. Materiały dotyczące realizacji Mauzoleum Ofiar Obozu Zagłady w Treblince*, 2011, ASP Gdańsk, 35/78 Dokumenty.

<sup>34</sup> Badania nieinwazyjną metodą (zgodnie z Halachą) z zastosowaniem geofizycznych technik prowadziła doświadczona podczas badań masowych grobów w Bośni Caroline Sturdy Colls, wykładowca Badań Sądowych ze Staffordshire University (Wielka Brytania).

*lepiej z okresu drugiej wojny światowej*” [E. Kopówka, J. Zasłona 2013, s. 62], itp.

Jeśli nawarstwianie materii w czasie jest rzeczą naturalną, to może, by uniknąć ewolucji pierwotnej idei w kierunku własnej karykatury, należy przy szukaniu rozwiązań naprawczych myśleć niekonwencjonalnie, wystrzegać się schematyczności, działań stereotypowych i populistycznych. W omówionych tu miejscach pamięci środkiem formalnym wypowiedzi artystycznej winno być milczenie. Przede wszystkim rozdzielenie „sacrum” – clou miejsca pamięci od „profanum” – przestrzeni stwarzającej komfortowe warunki do spotkań i edukacji. Współczesne rozwiązania przestrzenne takich miejsc jak Bełżec (2004) czy Sobibór (projekt wyłoniony w drodze konkursu w 2013 roku) uwzględniają podział na przestrzeń muzealno-wystawienniczą i przestrzeń mistycznego doświadczenia. Jest jednak ono sztucznie kreowane w oparciu o głęboko symboliczne, wielkoformatowe dekoracje oraz rozbudowaną narrację określającą sposób przemieszczania się i doświadczania dzieła. Autorzy upamiętnienia w Sobiborze, tłumacząc swoją koncepcję, ocenili stan istniejący miejsca: „*Bukoliczny obraz polany, mimo umieszczonego na niej Kopca Pamięci, nie uwiarygodnia informacji, że pod jej powierzchnią spoczywają szczątki setek tysięcy ludzi*”<sup>35</sup>. Co zatem może to uczynić? Pomniki, których poruszające piękno pozycjonowane jest w światowych rankingach?

Tylko obraz zapisanej rzeczywistości, zdjęć, filmów-migawek z przeszłości, konfrontowanych z przestrzenią Miejsca, w dystansie właściwym dla godnego poszanowania ofiar. Obraz wg Georgesa Didi-Hubermana ma moc świadectwa: „*Prawda o Auschwitz jest tak samo niewyobrażalna jak niewypowiedziana. Skoro horror obrazów sprzeciwia się wyobraźni, jakże jest nam niezbędny każdy obraz wyrwany takiemu doświadczeniu!*” [G. Didi-Huberman 2008, s. 34]. Ślady dramatu nie mogą być skrywane przez archiwa, niegodne to wobec ofiar i tych, co z narażeniem życia okrutną rzeczywistość fotografowali. Z samego Auschwitz w archiwach Gestapo przetrwało ponad 40 tysięcy fotografii<sup>36</sup>.

„Miejsce Pamięci” powinno zostać na zawsze zamknięte. Odgródzone murem od potoczności życia, może ujawniać tylko fragmenty „augmented reality”<sup>37</sup>. Sztuczny, trójwymiarowy obiekt upamiętniający staje się tylko zastygłą intencją podatną na zobojętnienie. Prawdziwe „piękno” zawiera się nie w monumencie, lecz w żywej pamięci – edukacji i modlitwie.

## LITERATURA

1. **Didi-Huberman G. (2008)**, *Obrazy mimo wszystko*, przeł. M. Kubiak, Ho Chi, Kraków.
2. **Gębczyńska-Janowicz A. (2010)**, *Polskie założenia pomnikowe. Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku*, Warszawa.
3. **Grzesiuk-Olszewska I. (1995)**, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945-1995*, Warszawa.
4. **Hansen O. (2005)**, *Zobaczyć Świat*, Warszawa.
5. **Kopówka E., Zasłona J. (2013)**, *Raport o stanie zachowania Miejsca Pamięci w Treblince w roku 2013*, Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince Oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach, Treblinka.
6. **Kotula A., Krakowski P. (1961)**, *O nowej rzeźbie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
7. **Maćkowiak A.**, *Antropologia obrazu według Didi-Hubermana: obrazy mimo wszystko czy obrazy – fetysze?*, [www.obieg.pl/ksiazki/12838](http://www.obieg.pl/ksiazki/12838).
8. **Oseka A., Skrodzki W. (1977)**, *Współczesna rzeźba polska*, Arkady, Warszawa.
9. **Radecka K. (2012a)**, *Muzeum Adama Haupta*, ASP Gdańsk.
10. **Radecka K. (2011b)**, *Treblinka*, ASP Gdańsk.
11. **Radecka K. (2013)**, *Upamiętnienie zrealizowane w Treblince*, [w:] *Co wiemy o Treblince? Stan Badań*, Muzeum Regionalne w Siedlcach, Siedlce.
12. **Sturdy Colls C. (2013)**, *Ocena archeologiczna na terenie byłego obozu zagłady w Treblince*, [w:] *Co wiemy o Treblince. Stan badań*, Siedlce.
13. **Śpiewak P. (2013)**, *Teologia i filozofia żydowska wobec holocaustu*, Słowo/obraz/terytoria, Gdańsk.
14. **Wóycicka Z. (2009)**, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944-1950*, Wydawnictwo TRIO.
15. **Zelmańska-Lipnicka i in. (2014)**, *Franciszek Duszeńko*, ASP Gdańsk.

<sup>35</sup> <http://sobibor.info.pl/wp-content/uploads/2014/04/PROJEKT-SOBIB%C3%93R-prezentacja.pdf>.

<sup>36</sup> [Za:] A. Maćkowiak, *Antropologia obrazu według Didi-Hubermana: obrazy mimo wszystko czy obrazy – fetysze?*, [www.obieg.pl/ksiazki/12838](http://www.obieg.pl/ksiazki/12838).

<sup>37</sup> Rzeczywistość rozszerzona; autorka własną ideę upamiętnienia takich miejsc, jak Treblinka, Sobibór, Gross Rosen, opartą na nowych technologiach prezentowała podczas sympozjum „Back to the future”, Medea 2015, w Technologicznym Instytucie Edukacyjnym Wysp Jońskich, Zakintos (Grecja).